W Bajer


# KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Lutego.— Rok 1848. Piątek. № 40. Jutro, ŚŚ. Gaudenty B., i Eulalja P.


W ciągu roku zesz: mianowani i zatwierdzeni zostali w urzędach Duchownych, następujący Duchowni Dyecezji Sandomierskiej: X. Jan *Szkoruciński*, Proboszczem w Pilczycy; Xiądz Jan *Stawski*, Proboszczem w Rzeczniowie; X. Alexander *Studencki*, Proboszczem w Jankowicach; X. Felix *Kaniewski*, Prowincjałem XX. Dominikanów; X. Odoryk *Gaweł*, Gwardyanem XX. Bernardynów w Kazanowie; X. Sylwan *Szcześniak*, Gwardyanem XX. Bernardynów w Wielkiej Woli.

N. PAN postanowić raczył, iż prócz Komor celnych i Urzędów celno-expedycyjnych, dotąd od strony Austrji istniejących, Rada Administracyj: upoważnioną zostaje, dozwalać otworzenia granicy w pewnych punktach, wyłącznie dla ułatwienia legalnego przebywania osób z jednego do drugiego kraju.— Mocną również będzie Rada Administr:, za zgodnem z Władzami Austrjackiemi uznaniem konieczności, dzisiejszą lokację Komor 1 i 2 klassy odmieniać i przenosić w inne, dla obu stron dogodniejsze miejsca, tudzież porozumieć się z temiż Władzami, celem wspólnego wyznaczenia miast nadgranicznych, w których w pewnych dniach, umówić się mających, mogą być przywożone wzajemnie na targi przedmioty przemysłu miejskiego i rzemieślniczego, z prawem powrotu cła od tych, któreby na wspomnionych targach sprzedawane nie były i napowrot za granicę wychodziły, tak jak to ma miejsce z Prusami.— W celu ułatwienia handlu wymienionemi dopiero co przedmiotami, cło, obowiązującą w Królestwie Polskiem taryfą ogólną wchodową ustanowione, począwszy od d. 19 Listop: (1 Grud:) r. b. od niektórych objektów zmniejszonem, a od niektórych zupełnie uchylonem zostaje.— Właściciele dóbr od strony Austrji linją graniczną przedzielonych, będą mogli, w szczególnych wypadkach, uzyskiwać swobodę komunikacji granicznej, i zarówno z tymi, którzy już swobody tej dostąpili, traktowani będą według prawideł, dla właścicieli dóbr od strony Prus przepisanych. — Opłata spławnego uchyla się w Królestwie Polskiem na korzyść żeglugi poddanych Austryackich. — (Postanowienie to i wykaz Towarów, o których powyżej mowa, zamieszczone są w wczorajszej Gazecie Rządowej).

Wracamy w tej chwili z *Balu Towarzystwa Dobroczynności*, Warszawa wypłaciła hojnie *dziesięcinę* ubogim, bal był piękny i liczny. Piękny zarazem myślą, która przewodniczyła jego urządzeniu, piękny i urządzeniem swojem. Sale Redutowe, uprzejmie przez Dyrekcję Rzą: Teatrów Towarzystwu Dobroczyn: użyczone, przedstawiały jak zawsze widok wspaniały. Salon główny był pełen światła; pająki i kandelabry jak plejady i konstellacje gwiazd, rzucały w około blask uroczy, odbijając się o zwierciadlane ściany salonu i srebrząc promieniami swemi zieloną powierzchnię rozstawionych tu i owdzie kląbów drzew i roślin. Zebranie gości było liczne, niezbywało mu ani na pięknych Damach, ani na wonnych i rozkosznych kwiatach, ani na bogatych materjach, ani na klejnotach. Tualety Dam były staranne, świeże, pełne tego gustu którym odznacza się płeć piękna Warszawska, ta luba płeć, tak słynna z wdzięku i urody, że nawet niechęć zaprzeczać by jej tego nie mogła. Przybywający goście, przyjmowani byli przez Komitet Towa: Dobroczynności, pod przewodnictwem JW. Jenerała-Lejt: Senatora *Kurnatowskiego* utworzony, a Damy przez Gospodynie balu JWW. i W.: Hrabinę Zof: *Ożarowską*, *Andrault*, Hrabinę Alex: *Potocką* i *Reschke*. O go: 10ej zabrzmiały dwie orkiestry z kilkudziesięciu Artystów złożone, i bal tańcem polskim przez JW. Jenerała Jazdy Hr. Adama *Ożarowskiego* Prezesa Towarz: Dobroczynności, z JW. Jenerałową Hrabiną *Rüdiger* otworzonym został. Za tą pierwszą parą, postępował szereg znakomitych osób, prowadzących Gospodynie balu i inne Damy. Polonez okrążył salon główny, boczne odnogi onego, a wznowiwszy się kilkokrotnie, ustał, zostawiając pole tańcom młodzieży. Tym razem tańce te rozpoczęła *polka*, taniec ten tak już powszechnie przyjęty, że mu walc zwykłego miejsca swojego kilkakrotnie w ciągu wieczora ustępować musiał. Po polce nastąpiły inne tańce wskazane programatem, którego exemplarze na pięknym papierze różowym odbite, Damom przy wejściu, przez wprowadzających je Członków Komitetu, doręczane były. Bal trwał długo z wielkiem zajęciem wszystkich; skończył się nad ranem. Osób obecnych było 1150. Po dopełnionym obrachunku, nieomieszkamy donieść Czytelnikom naszym, o dochodzie tej zabawy.

*Magistrat M. Warszawy* zawiadomił, że z dniem 10 b. m. rozpoczął się pobór następujących podatków: w Kassie Dochodów Skarbowych, pierwszej raty Kontyngensu liwerunkowego za r. b.; a w Kassie Poborowej Pomocniczej, pierwszej raty opłaty Latarniowego za tenże rok.

W ciągu miesiąca Stycznia r. b., Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w domach Instytutowych: Starców i Kalek obojej płci 348, Sierot obojej płci 142, w 7miu salach Ochrony uczęszczało najwyżej dzieci 370; udzieliło wsparcie miesięczne pie-

niężne stałe w kwotach od kop. 90 do rs. 2 k. 70, osobom 52; jednorazowy zasiłek po k. 37½, udzielono osobom 91; wsparcie w leguminie udzielono osobom 176; wsparcie zaś w lekarstwach, otrzymało osób 107; wsparcie w drzewie opałowem osób 333. Na obiady 5cio-groszowemi zwane, w ciągu upłynionego miesiąca uczęszczało osób 102, z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika, osób 40, dla których sporządzono porcji (obiadów) 1086; zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 6,556, czyli dla osób 288 dziennie; prócz tego, z woli Rządu, wydzielane bywają przy 7miu salach ochrony, dla 350 ubogich z miasta obiady z funduszu przez tenże Rząd co miesiąc po rs. 600 przeznaczonego, i takich obiadów wydano w ciągu miesiąca Stycznia r. b. porcji 11,633, dla 343 ubogich dziennie; ogólna zatem liczba osób wspartych w z. m. wynosi 2352.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczyn:, na ostatniem posiedzeniu swoiem, mianowało Członkiem tegoż Towarzystwa, W. Ludwika *Halpert*.

W ciągu z. m. w Instytucie Warszawsk: Towarzystwa Dobroczyn:, zmarli ubodzy: *Trębicki* Wawrz: lat 83, *Gwardziejewska* Franc: lat **100**, *Kamińska* Magdal: lat 90, *Chruścicka* Antonina lat 83, *Rogalska* Helena lat 80, *Makowska* Salomeja lat 74, *Gajewska* Salomeja lat 73, *Szeffner* Eleonora lat 73, *Celnikowa* Katarz: lat 71, *Grodzka* Elżb: lat 58, *Granatowicz* Konstancja lat 4, liczący.

Wkrótce opuści prassę w przekładzie polskim tom Iszy dzieła p. t: *Królowa Margo*, p. Alexandra *Dumas*. Niewyczerpany ten Pisarz trzymając się nici pewniejszych podań historycznych, z talentem wydobył na światło straszne wypadki panowania *Karola IXgo;* panowania napiętnowanego okropną *nocą Sgo Bartłomieja;* skreślił dokładnie charakter *Katarzyny de Médicis*, wyświecił jej jedyny cel osadzenia wszystkich trzech synów swoich na tronach, co wpłynęło na wybranie Henryka Walezyusza Królem Polskim, i opisał cały ówczesny pobyt we Francji Polaków wysłanych w poselstwie, dla złożenia przysięgi nowo wybranemu Królowi. Tutaj nadmienić wypada, że teraźniejszy Król Francuzów, oceniając pracę *Dumasa* na polu historycznem, po napisaniu rzeczonego dzieła, mianował go Kawalerem Orderu legji honorowej. *Królowa Margo* wyjdzie nakładem podpisanego jak najspiesznie, i składać się będzie z 6ciu tomów. Prenumerata ogłoszoną będzie przy wyjściu 1go tomu. A. Ch.

Donieśliśmy już w naszem piśmie, iż podług obliczenia Astronomów, w r. b. spodziewać się należy powrotu komety, uważanego już w r. 1556 przez *Fabriciusa*, a wspomnianego w kronikach z r. 1264. Tyle jest pewnem, iż w Marcu r. 1556 ukazał się świetny kometa, wielkości pół xiężyca, z warkoczem krótkim, podobnym do płomienia, czyli do gorejącej pochodni wiatrem poruszanej. Sławny *Halley*, przyjaciel *Newtona* oznaczył bieg tego komety na lat 292, a że ostatni raz ukazał się w r. 1264, przeto musi znowu być widzialnym w r. b.

Onegdaj złożono w Red: Kurjera od *Wicusia* Litwina zł. 6 gr. 20; od T. W. zł. 2 i od A. W. zł. 2, na sztachety przed Kościołem PP. *Wizytek;* zaś od T. W. szarpi funtów 2½ dla Kaleki w domu Elerta.— Anonim za bilet na bal wczorajszy złożył zł. 10, dla Dobroczynności.

Do wysadzania dróg w obrębie M. *Warszawy*, potrzeba: 725 sztuk *topol piramidalnych* czyli włoskich, 9 do 14 cali w obwodzie grubych, a 12 do 14 łokci wysokich; 30 sztuk *klonów* 12 do 16 cali grubości i równej jak poprzednie wysokości; 36 sztuk *kasztanów* przy wspomnionej wysokości, 14 do 18 cali w obwodzie grubych. Posiadający powyższe drzewa do sprzedania, zgłosić się zechce do Biura Inżeniera Miasta Warszawy, Zawiadującego V Oddziałem XIII Okręgu Komunikacji w Magistracie M. Warszawy.

Biuro Techniczne C. L. *Ehestaedt* Wdowy przy rogu ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej N°477, odebrawszy z Paryża nowy assortyment najpiękniejszych szkiełek okularowych białych i niebieskich, niemniej pięknych oprawek złotych, srebrnych, szyldkretowych i stalowych, oraz lorynetek i perspektyw teatralnych i polowych, których cena znacznie zniżoną została, ma zaszczyt polecić takowe Szano: Publiczności, z nadmienieniem, że szkiełka do okularów i lorynetek, stosownie do potrzeby każdego wzroku najstaranniej dobierane będą, o czem Szan: Publiczność znająca od lat dawnych istniejący mój zakład optyczny, dostatecznie przekonać się miała sposobność. Perspektywy wszelkie, lorynetki i okulary balowe, wynajmują się po nader umiarkowanych cenach.

Od niejakiego czasu w mieście tutejszem spełniać zaczęto kradzieże szafek i wystawek z przed sklepów, z wyrobami rękodzielniczemi, i t. p. przedmiotami. W skutku kilkokrotnych w tym względzie reklamacji, władza Policyjna zarządziwszy śledztwo, ujęła Tomasza *Piotrowskiego*, Czeladnika profesji blacharskiej, na uczynku takiejże kradzieży, to jest wtedy, gdy wybiwszy szybę w wystawie sklepowej przy ulicy Krakows: Przedm: znajdującej się, wyciągał z niej nową koszulę. Znaleziono przy nim różne przedmioty z kradzieży pochodzące, jako to: nożyczki, scyzoryki, brzytwy i t. p., oraz stare obcęgi, za pomocą których łamał kłódki u kradzionych szafek. Winny do spełnienia kilkunastu takich kradzieży przyznał się; rzeczy jakie miał przy sobie, jakoteż w części i te, które poprzednio spieniężył, odebrano, i prawym Właścicielom zwrócono; Pio-

trowskiego zaś po ukaranie właściwej władzy przesłano. (G. P.)

Dziś z rana złożono w Redakcji Kurjera *broszę* znalezioną na balu wczorajszym. Właścicielka tego klejnotu, raczy go za udowodnieniem z Redakcji odebrać.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Opiece wojskowej*, przywołani Wszyscy. — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości po raz pierwszy przedstawioną będzie nowa komedja w 1-m akcie, oryginalnie napisana przez Józefa *Korzeniowskiego*, p. t: *Stara Elegantka*.

Dnia 11/23 Paździer: 1847 r. przybyli do m. *Wizny* dwaj podróżni, mieniący się być z pod Suwałk kuśnierzami, i pod pozorem podróży do wsi Żółtek w bok Tykocina, wynajęli za nagrodą rs. 1 k. 20 furmankę i parę koni, od Rocha *Osolińskiego;* a gdy ich powiózł Piotr *Szulc* za furmana użyty, spoiwszy go w drodze za Mężeninem nieznanym trunkiem, następnie bezprzytomnego zrzucili z wozu i odjechali, tak że dotąd *Osoliński* ani koni ani wozu nie odzyskał. Dnia 12/24 Października t. r. Piotr *Szulc* znaleziony został przez mieszkańca wsi Ziembrzyce stare, gminie Rutkowskiej, w stanie obłąkania umysłu, z którego dopiero na drugi dzień wyszedł. Sprawcy tego czynu są śledzeni.

W dniu 1 b. m. we wsi Mirosławicach, Pcie Łęczyckim, Edward *Szylke* Młynarczyk, lat 16 liczący, puściwszy w ruch koło młyńskie, przez nieostrożność swą porwany pod spód onego, na miejscu zgruchotanym został. — W nocy z d. 1 na 2 b. m., kilku mieszkańców m. *Piotrkowa*, spostrzegłszy w oknie 2go piętra opustoszałego zamku ogień, przybyli tamże, i znaleźli 17-letnią dziewczynę, i chłopaka 15 lat liczącego, z nazwiska i pochodzenia niewiadomych, w nędznem ubraniu, dymem uduszonych i mających ciało na nogach, rękach i bokach mocno popalone. Z śledztwa w celu dojścia przyczyn ich zgonu przedsięwziętego, okazuje się, że ci młodzi ludzie, żebractwem (jak wnosić należy) trudniący się, wszedłszy na noc do zamku, przynieśli z sobą garnek z ogniem, i gdy po zapakowaniu otworu w murze będącego szmatami jakoteż barłogiem, spać się pokładli, w skutku przewrócenia się garnka, barłóg i szmaty zatliły się, i oni skutkiem uduszenia się od dymu, oraz poparzenia, śmierć ponieśli. (G. P.)

*Anglja.* — Królestwo Belgiccy 1go b. m. wyjechali z powrotem do swojej stolicy. Tegoż dnia odbyła się narada wszystkich Ministrów w mieszkaniu Lorda Jana *Russel.* — Dotychczasowy Gubernator jeneralny Indji wschod: Jenerał *Hardinge*, po przeszło 2-letniej niebytności, 10go Grudnia wrócił do Kalkutty, aby oczekiwać nowego Gubernatora Hrabiego *Dalhousie;* mieszkańcy uchwalili adres dziękczynny Jenerałowi.

*Austrja.* — W. Mistrz dworu zgasłej Xiężny Parmeńskiej Hrabia *Bombelles*, zostanie w Wiedniu. — Massa śniegu spadła w *Illiryi*, i przerwała komunikacje. — N. Cesarz Austrjacki zasłabł na influenzę; stan zdrowia Cesarzowej panującej, Cesarzowej Matki i Arcy-Xiężniczki *Zofji*, poprawił się znacznie. — Arcy-Xiążę Wojewoda węgierski 1go b. m. wyjechał z Wiednia. — Zwłoki zgasłej Xżny *Coethen* (Keten), przewiezione zostaną z Wiednia do pomienionego Xięztwa. — 2go b. m. odbyło się w Wiedniu uroczyste zagajenie Akademji Cesarskiej w Wiedniu, pod kierunkiem Kuratora Arcy-Xcia *Jana*, który miał mowę rozpoczynającą; następnie przemówił Prezes Akademji Baron *Hammer Purgstall;* między członkami honorowemi tejże Akademji, obrani także: sławny Chemik *Berzelius* i Profesor chemji w Paryżu P. *Dumas*.

*Francja.* — Xztwo *Joinville* (Żuewil) 31go z. m. wyjechali do Algierji. — P. *Bacourt* (Bakur) nowy Poseł przy dworze Sardyńskim, miał zamiar zimę przepędzić w Paryżu, lecz P. *Guizot* (Gizo) rozkazał mu niebawem wyjechać do Turynu; takiż rozkaz otrzymał P. *Piskatory* nowy Poseł przy dworze Madryckim. — Izba Deputowanych 1go b. m. po 4-tygodniowych naradach nad adresem, przystąpiła do paragrafu tyczącego się Szwajcarji. — Pan *Stratford Canning* (Kening) Poseł ang: w Szwajcarji, 31go z. m. miał 2 krotnie naradę z Panem *Gizo.* — Xztwo *Montpensier* (Mąpansje) zabawią przez miesiąc w zamku Pau, gdzie świetne wyprawią festyny; następnie wyjadą do Madrytu. — P. Ernest *Bresson* Konsul w Palermie, mianowany Urzędnikiem orderu legji honorowej.

*Hiszpanja.* — Królowa podarowała sławnemu fortepjaniście *Thalbergowi*, 7 przepysznych soliterów, ozdobionych w około brylantami; tenże Artysta dał koncert na rzecz ubogich; wkrótce wyjedzie do Paryża. — P. *Pacheko* wróci wkrótce z Rzymu.

*Niemcy.* — W. Xztwo Oldenburgskie, przystąpiło do układu zawartego między Anglją a Hannowerem, względem zabezpieczenia własności literackiej.

*Szwajcarja.* — 31go z. m. wojsko związkowe opuściło kanton Zug.

*Turcja.* — Poseł przy dworze greckim P. *Mussurus* musiał swój wyjazd odłożyć, gdyż w skutku upadku z konia, został mocno pokaleczony. — Nuncjusz Papiezki miał przywieść w podarunku dla Sułtana, kolumnę śpiżową pozłacaną, na kształt kolumny *Trajana;* trójnog mozaikowy i zbiór rzadkich kalkografji; potrójne exemplarze (złote, srebrne i śpiżowe) wszystkich medali wytłoczonych za panowania *Pjusa IXgo;* obraz *Raj ziemski* dzieło *Petera;* klejnot dla W. Wezyra, i tabakierę wysadzaną brylantami dla innego Dygnitarza państwa. — W Tripolis w Afryce, wybuchło powstanie przeciw władzy tureckiej; Wice-Gubernator *Achmet* Efendi, został zamordowany w wio-

sce, dokąd udał się z szczupłym hufcem dla uśmierzenia rokoszu. Gubernator *Raghib* Basza, roztropnem swojem postępowaniem, wstrzymał wzrost rokoszu; Porta ma zamiar wysłać znaczny oddział wojska do tego baszostwa.

*Włochy.* — Dla Ojca Śgo przywieziono w podarunku od Króla Francuzów, Monstrancję, wartości 100,000 fr. — *Ibrahim* Basza przybył do Neapolu. P. *Rotszyld* ze swoją rodziną miał z tej stolicy wyjechać do Rzymu. — Król Neapolitański ułaskawił wielu winowajców.

*Rozmaitości.* — Lwice Paryzkie (elegantki) prowadzą życie bardzo męczące. Dla utrzymania sławy elegantki, Dama nie może w jednem i tem samem miejscu wieczoru całego przepędzić, ale musi tego samego wieczoru być godzinę w Teatrze Opery Włoskiej, godzinę na jakim koncercie, pół godziny na tym lub owym wieczorze, a dopiero kończyć zabawy, i doczekiwać się ranka na jakim wielkim balu. — Sławny Malarz Paryzki *Gawarni* bawiący obecnie w Londynie, mianowany Malarzem nadwornym Królowej *Wiktorji* i Xcia *Alberta.* — Sławny Fortepjanista *Liszt* 25go z. m. przejeżdżał przez Kraków do Wajmaru, gdzie jako Kapelmistrz ma pensję roczną 6000 talarów, a tylko przez parę tygodni do roku potrzebuje bawić. — 26go z. m. pochowano w Peszcie zwłoki zgasłej w 110tym roku życia, Barbary *Muchy*, rodem z Morawji. — Na dworze jednego z Królów Francuzkich, Błazen nadworny zagrożony ukaraniem przez jednego z Magnatów za to, iż go wyśmiewał, uskarżał się przed Monarchą. »Gdyby kto był tak śmiałym, aby cię zabić, rzekł Król, kazałbym go w kwadrans później powiesić.« »Ah! Najjaśniejszy Panie! zawołał Błazen, a gdyby też podobało się Waszej Królewskiej Mości, rozkazać go powiesić o kwadrans wcześniej.«

*Sprostowanie.* — W onegdajszym Kurjerze, zamiast „Księgarnia Lessmana otrzymała w komis do sprzedaży dzieła," powinno być: „Są do nabycia w Księgarni następujące dzieła."

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brochocki Stan: Oby: z Rossji; Bartelsmann Edw: Kup: z Berlina; Bryndza Jarosław Urzęd: z Kalisza; Ciecierski Stef: Hr: z Ciechanowca; Gliński Aloizy Oby: z Starej wsi; Gwozdecki Baltazar Arty: Malarski, z Krakowa; Gadomski Leo: Urzęd: z Lipna; Kujawski Nepo: Urzęd: z Mińska; Majewski Henr: Rzeźbiarz z Wilna; Niedziałkowski Aug: Oby: z Zakrzewa; Smolak Józ: Jene:-Major z Suwałk; Skipor Mik: Radca Koleg: z Rzymu. (G. P.)

## DONIESIENIA.



Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 6ty raz *Chata w zaroślach.*